

WOJSKOWY ŚMIGŁOWIEC POMAGA TOPR

Rannych w Tatrach turystów transportuje wojskowy śmigłowiec Sokół z 2 Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej. Maszyna będzie zastępowała do 8 grudnia br. śmigłowiec Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przechodzi doroczny przegląd techniczny - poinformował TOPR.

Zastępczy śmigłowiec stacjonuje wraz z wojskową załogą lotniczą i obsadą ratowników TOPR w Wojskowym Ośrodku Szkoleniowo-Kondycyjnym na Groniku. W przyszłą niedzielę ma zakończyć się doroczny przegląd techniczny śmigłowca TOPR i do tego czasu wojskowy Sokół pozostanie do dyspozycji tatrzańskich ratowników.

Dyżur śmigłowca wojskowego Sokół W-3 WA SAR z 2 Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej wydzielonego wraz z załogą lotniczo-techniczną z 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego do realizacji zadań ratownictwa górskiego rozpoczął się 30 listopada.

Czytaj też: [Polski Sokół w subtropikach](#)

Przeład śmigłowca TOPR rozpoczął się 18 listopada. Jak informowało wtedy Pogotowie, w czasie tego przeglądu TOPR korzystać miał w razie konieczności z pomocy śmigłowca LPR lub śmigłowca LZS ze Słowacji. Wiąże się to z wydłużonym czasem dolotu i innymi ograniczeniami. W tym czasie doszło do poważnego wypadku na Rysach. Wówczas ratownicy poprosili o pomoc kolegów ze Słowacji, którzy na pokładzie swojej maszyny przetransportowali porwanego przez lawinę śnieżną turystę do zakopiańskiego szpitala.

TOPR w 2018 roku przeprowadził w sumie 691 działań, w tym 230 z udziałem śmigłowca ze Świdnika. Parę lat temu śmigłowiec TOPR o oznaczeniu PL-SWX przeszedł przegląd główny. W tym czasie zastępował go policyjny Sokół. W wersji toprowskiej W-3 to jednak specjalistyczna karetka, wyposażona w sprzęt medyczny, pozwalająca załodze podjąć działania ze śmigłowca pozostającego w zawisie w najtrudniej dostępnych ścianach tatrzańskich grani.

Roczne utrzymanie Sokoła kosztuje TOPR ok. 2,5 mln złotych. Jak podkreślał w 2018 roku Jan Krzysztof, naczelnik TOPR, „najistotniejsza jest możliwość wykonywania lotów w wysokich górach”. Sokół może zabrać na pokład trzech ratowników i dwie ranne osoby na noszach. Obecnie operuje on z należącego do LPR lądowiska przy zakopiańskim szpitalu. Tam również dyżurują załogi i składowany jest sprzęt. Jak zapewniał naczelnik w zeszłym roku, jeden śmigłowiec całkowicie zaspokaja potrzeby ratownictwa w Tatrach.